Nr. 193. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 27 Sierpnia 1922.

Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
„ z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
„ z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppe i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hüpczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Ingos", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

DOM SPEDYCYJNY SCHEBEK, HECHTER & CO.

Centrala w Boguminie

(Oddziały już istniejące: w M. Ostrawie, cz. Cieszynie i w Dziedzicach)

otworzył filję

w Hindenburgu, przy ul. Doroteenstrasse 8

na granicy niemiecko polskiej.

Stały ruch zbiorowy z Niemiec, Czechosłowacji do Polski, Rumunji, Ukrainy i na odwrót!

Konkurencyjne stawki!!! 4041 1 2

Zawiadomienie.

Były długoletni kierownik firmy **Hellmann Kohn** i Synowie w Krakowie otwiera z dniem 25 go sierpnia b. r. pod firmą:

„DOM KONFEKCYJNY"

magazyn konfekcji męskiej i dziecięcej

który poleca P. T. Publiczności. Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem

Emil Katz i Ska

Kraków, Grodzka 16

4168 1

Zjazd w Pradze

Kraków, 26 sierpnia.

Dnia 4 września zbiera się w Genewie Liga Narodów dla rozpatrzenia szeregu ważnych spraw, w ich rzędzie także sprawy mniejszości narodowych. Dla przygotowania i ustalenia wspólnego postępowania czterech państw sukcesyjnych w Lidze Narodów rozpoczyna się jutro w Pradze zjazd przedstawicieli rządów polskiego, czechosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego. Jest to więc zjazd małej ententy, wobec której Polska nie należąc do niej formalnie, zachowuje stanowisko życzliwe.

Inicjatywa do zjazdu jak wogóle wszelkie objawy aktywności w obrębie małej ententy wyszła od rządu praskiego. Dążeniem Czechów jest takie skonsolidowanie małej ententy, aby mogła ona w koncercie mocarstw występować samodzielnie jako czynnik im równorzędny, oczywiście pod przewodnictwem Czech. Obok ambicji grają tu rolę motywy polityczne realne. Przedewszystkiem wobec coraz wyraźniejszego rozchodzenia się Anglji i Francji Czechy szukają dla siebie pozycji, która zabezpieczałaby im większą samodzielność wobec poważnionych dwóch wielkich mocarstw.

W obrębie małej ententy są jednak niejako dwa stopnie wtajemniczenia. Pierwszy mają Czechy i Jugosławja. Przed kilkunastu dniami zawarły one właśnie całkiem formalne piętnastoletnie przymierze obronne — obecna moda zakazuje najsurowiej zawierać inne — wskutek czego występują w łonie małej ententy jako osobna, szczególnemi węzłami związana grupa. Ponieważ przymierze polsko-rumuńskie istnieje już od przeszło roku, przeto mała ententa rozpada się właściwie na dwie pary państw sukcesyjnych, które schodzą się ze sobą dla pewnych specjalnych celów.

Porozumienie między temi parami nie jest ani stałe ani ścisłe. Co więcej istnienie małej ententy nie wyklucza wcale nieporozumień między jej członkami. Nieporozumienia te oczywiście redukują bardzo znacznie siłę zewnętrznych wystąpień małej ententy jako całości. Na wzmocnieniu tej siły najwięcej zależeć musi Czechom. Za każdy więc jej przyrost powinni odpowiednio zapłacić.

Między Polską a Czechami rachunki są ciągle jeszcze otwarte. Układ polsko-czeski, zawarty przez p. Piltza za rządów p. Skirmunta i tak silnie reklamowany, nie wszedł do tej pory w życie nietylko dlatego, że nie został przedłożony Sejmowi polskiemu do ratyfikacji, lecz także, i to przedewszystkiem dlatego, że Czesi nie spełnili przedwstępnych warunków układu. Idzie tu o sprawę Jaworzyny, która wedle punktu B. aneksu do układu miała być w ciągu sześciu miesięcy załatwiona zgodnie z życzeniami polskiemi. Termin sześciomiesięczny jakkolwiek później przedłużany, upłynął jednak już dnia 6 sierpnia, a rząd czeski nie zrobił nic dla spełnienia tego warunku.

Miało to ten skutek, że rząd polski w dniu 7 bm. wystosował do gabinetu praskiego energiczną notę protestującą. Pod znakiem też tej noty, na którą zresztą dotąd niema jeszcze odpowiedzi, zasiadzie przedstawiciel Polski, którym w zastępstwie ministra Narutowicza będzie p. Piltz, na zjeździe praskim do wspólnego stołu z Czechami.

P. Piltz, któremu właśnie polityce nadmiernie wobec Czech ugodowej mamy do zawdzięczenia ten układ z Czechami, będzie miał obecnie sposobność skorygować swoje zapatrywania na czeską pojednawczość i gotowość do ustępstw i chyba nie zwiąże Polski wobec Czech żadnem nowem zobowiązaniem, zanim warunki poprzedniego układu nie zostaną dopełnione. Zjazd praski nastręcza po temu dobrą sposobność. Zbytnia dotychczasowa łatwowierność i uprzejmość ze strony Polski mogą tu być bez większego trudu zrównoważone.

Dobre sąsiedzkie stosunki i trwałe porozumienie polityczne z Czechami co do wspólnie interesujących się kwestyj, wynikających z potrzeby obrony stanu wytworzonego przez traktat wersalski, leżą niewątpliwie w programie każdej rozważnej polityki polskiej. Nie wynika jednak z tego, aby Polska miała w milczeniu tolerować przyjęte wobec niej ze strony Czechów zobowiązania. Wszelki układ musi opierać się na wzajemności. W tej chwili idzie o ujawnienie się takiej wzajemności ze strony Czechosłowacji. Należy oczekiwać, że instrukcje, które p. Narutowicz da p. Piltzowi na zjazd praski, będą tego rodzaju, iż przyczynią się do wyegzekwowania tej wzajemności w tempie szybszem i ze skutkiem realniejszym niż dotychczas.

Wizyta sztabu estońskiego

Z Warszawy telefonują:

Wczoraj przyjechał do Warszawy szef sztabu armji estońskiej w otoczeniu oficerów sztabowych, aby wręczyć wyższym oficerom wojskowym **odznaki estońskiego krzyża waleczności.**

Dziś o godz. 5 popoł. szef sztabu udekorował Naczelnika państwa, jutro zaś nastąpi wręczenie krzyżów estońskich jen. Sikorskiemu, Rybakowi i innym.

Finlandja i Polska

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Prezydent Nowak przyjął dziś posła finlandzkiego Ehrstroma. Wizyta ta stoi w związku z ostatnią notą Finlandji w sprawie **nieratyfikowania** przez Sejm helsingforski umowy warszawskiej.

Rozrachunki Polski z Niemcami

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Pertraktacje polsko-niemieckie w sprawach rozrachunkowych rozpoczną się prawdopodobnie 6 września br. w Dreźnie. Rokowania prowadzone będą **częściowo w Niemczech, częściowo w Polsce.** Rokowania dotyczą przeważnie **interesów Wielkopolski i Pomorza.** Z tego też powodu większość delegatów składa się z przedstawicieli b. dzielnicy pruskiej

Protest przeciwko decyzji wysokiego komisarza Hackinga

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Nadeszła tu dziś wiadomość, że wsy. komisarz Hacking w związku z zapowiedzianą wizytą floty angielskiej w Gdańsku **odmawia Polsce prawa witania w Gdańsku flot obcych i przedstawicieli zagranicznych.** Oczywiście decyzja ta jest dla nas **nie do przyjęcia.** Min. Narutowicz polecił naszemu delegatowi w Lidze Narodów wnieść **energiczny protest.**

Wyjazd p. Plucińskiego do Genewy

Gdańsk, 25 sierpnia (PAT). Generalny komisarz p. Pluciński **wyjeżdża dziś wieczorem do Genewy** na posiedzenie Ligi Narodów, na którem będzie zastępował sprawy Gdańska. Z ramienia wolnego miasta Gdańska udaje się do Genewy prezydent senatu Sahm, senator Volkmann i radca regencyjny Sperber.

Rząd w walce z drożyzną

Warszawa, 25 sierpnia (AW). Na dzień 30 bm. zwołane zostało posiedzenie komitetu doradczego nadzwyczajnego komisarjatu do walki z drożyzną, na którem zapaść ma **decyzja co do dalszej formy akcji rządowej w sprawie walki z drożyzną.**

Podwyżka pensyj urzędniczych o 50 procent

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Minister skarbu Jastrzębski odstąpił od swojego pierwotnego stanowiska i postanowił wnieść na radę ministrów projekt **podwyższenia poborów urzędników o dalszych 50 proc.** Poza tem od 1 września ma być zniesiona 4-ta klasa miejscowości do obliczeń pensyjnych.

ODWOŁANIE URLOPÓW URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Wczoraj minister spraw wewnętrznych **odwołał urlopy wszystkich urzędników,** pracujących w urzędach, mających związek z **wyborami.** W policji odwołano wszystkie urlopy. Funkcjonarjusze policji wszystkich szarż najpóźniej 26 bm. mają zgłosić się do służby.

STUDENCI POMOCNIKAMI PRZY WYBORACH.

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Referent wyborczy magistratu m. Warszawy zwrócił się do Bratniej pomocy stud. uniw. warszawskiego z propozycją dostarczenia odpow. liczby pracowników, potrzebnych w okresie przygotowania list wyborczych.

Targi wschodnie we Lwowie

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Prezydent Lwowa p. Neumann zaprosił dziś premjera Nowaka na **otwarcie Targów Wschodnich do Lwowa.**

POSEŁ POLSKI W MOSKWIE.

Warszawa, 25 sierpnia (Tel. wł.) Projektowane jest mianowanie wojewody nowogrodzkiego Wład. **Raczkiewicza** na stanowisko posła polskiego w Moskwie.

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA OŚWIATY.

Warszawa, 25 sierpnia (AW). Ministerstwo oświaty publicznej ogłasza komunikat **zaprzeczający rozszerzanym pogłoskom,** jakoby na obszarze kuratorjum wołyńskiego, zwalniani byli masowo nauczyciele Rusini z powodu nieprzyjęcia przez nich obywatelstwa polskiego. Według komunikatu ministerstwa, **na 1800 nauczycieli na tym obszarze, zwolniono 73 nauczycieli ukraińskich i 36 nauczycieli Polaków,** a to ze względu na **brak kwalifikacyj** wymaganych od nauczycieli, bądź z powodu **niesumiennego wypełniania obowiązków**

Trudność porozumienia w sprawie reparacyj

OBRADY BERLIŃSKIE ZAOSTRZYŁY SYTUACJĘ.

Berlin, 25 sierpnia (AW). Ostatnie obrady delegatów z rządem berlińskim **zaostrzyły niepomiernie sytuację.** W omawianiu zastawów na moratorjum wystąpiły **bardzo silne różnice zdań.**

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 24 bm.: Rokowania między rządem niemieckim a delegatami komisji reparacyjnej weszły dziś **w stadjum rozstrzygające.** Gabinet zebrał się o godz. 10 na narady. Kanclerz poinformował reprezentantów komisji reparacyjnej oficjalnie o projekcie rządu niemieckiego, mającym służyć za podstawę dla moratorjum. Rokowania z delegatami komisji reparacyjnej **trwają dalej. Ich wynik jest trzymany w tajemnicy.**

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 25: Rokowania berlińskie **zostały chwilowo ukończone.** Nie chodzi tu o ostateczne umowy, lecz tylko **o projekty pośredniczące,** które wczoraj przedstawiono na konferencji z ministrem finansów Hermesem. Delegaci komisji reparacyjnej **wyjeżdżają dziś do Paryża, gdzie nastąpi rozstrzygnięcie.** Ze względu na to, że w rokowaniach nie chodziło o projekty konkretne, stan obecny można uważać **za zaostrzenie się sytuacji.**

Berlin, 25 sierpnia (AW). Biuro Wolffa ogłasza komunikat, w którym **rząd niemiecki stara się uspokoić opinję,** poruszoną doniesieniami o **niepomyślnym wyniku rokowań.** W komunikacie zaznacza się, że dotychczasowe stadjum rokowań nie daje powodów do obaw, a o jakimkolwiek projekcie ze strony rządu niema na razie mowy.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

Berlin, 25 sierpnia (PAT). Wczorajsza giełda okazała **niebywałą panikę, przy katastrofalnym spadku marki niemieckiej i podnoszenia się dewiz.** Dolary podnosiły się z godziny na godzinę, wykazując zwyżkę **o przeszło 100 punktów.** Przyczyny upatrują w tem, że **dotąd nie udało się osiągnąć porozumienia w rokowaniach** z przedstawicielami komisji reparacyjnej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosły się we wszystkich gałęziach handlu.

Kryzys europejski

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu pod datą 25 bm.: Uważają tu, że kryzys europejski **bardzo się zaostrzył. Lloyd George przerywa ferje i powraca dziś do Londynu.** Sądzą, że należy to przypisać przesileniu w sprawie reparacyjnej.

Francja przygotowuje się do kroków wojskowych

Berlin, 25 sierpnia (AW). Z Nadrenji nadeszły tu wiadomości, **potwierdzone zresztą ze strony francuskiej, że Francja przygotowuje się do wojskowych kroków.** W Kolonji odbyła się **narada wojenna głównej komendy francuskiej armji** wraz z komendantami poszczególnych załóg francuskich, oraz z angielskim marszałkiem. Jest już pewnem, że **obaj delegaci wyjadą z Berlina,**

Ordynacja wyborcza do Sejmu

III.

Pełnomocnik okręgowej listy kandydatów może najdalej na 22 dni przed dniem wyborów złożyć na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej na piśmie oświadczenie, że listę swoją przyłącza do oznaczonej w oświadczeniu państwowej listy kandydatów, jednakże tylko o tyle, o ile lista okręgowa, którą reprezentuje jest oznaczona temsamem mianem, co lista państwowa.

Mandaty z listy okręgowej do żadnej listy państwowej nie przyłączone, nie będą uwzględnione przy rozdziale mandatów z list państwowych.

Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane piśmiennie na ręce jeneralnego komisarza wyborczego w Warszawie, nie później, jak do 28 września b. r.

Zgłoszenie to winno być podpisane przez co najmniej 5-ciu posłów ustępującego Sejmu, albo przez co najmniej 1000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych po co najmniej 500 z każdego okręgu.

Tasama osoba nie może podpisać więcej niż jedno zgłoszenie.

Liczba kandydatów na liście państwowej nie może przekraczać 100. Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata, który musi odnośne oświadczenie przedłożyć przewodniczącemu państwowej komisji wyborczej, przyczem oświadczenie to musi zawierać wzmiankę, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Nikt nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej państwowych listach kandydatów. Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza najpóźniej 30 dni przed dniem wyborów w »Monitorze Polskim« ważnie zgłoszone listy państwowe. Listy państwowe będą oznaczone numerem porządkowym w kolejności ich składania.

Żadna lista nie będzie oznaczona liczbą 9.

O GŁOSOWANIU.

Głosowanie przeprowadza obwodowa komisja wyborcza.

Asnyk jako nowelista

W wielostronnej działalności pisarskiej Adama Asnyka, dziedziną dotąd najmniej znaną zarówno ogółowi czytającemu, jak i krytykom literackim, jest twórczość jego w zakresie powieści i noweli.

Niewytłómaczonym zbiegiem okoliczności, przemknęła działalność ta we współczesnem piśmiennictwie niemal, że nie zaznaczona, aczkolwiek zarówno ideową i myślową swoją wartością jak i artyzmem słowa, wyprzedza ona całą twórczość współczesną w tej dziedzinie.

Na całość tego działu składają się trzy utwory: »Panna Leokadja«, »Wśród lasów« i »Opiekunowie«. Trzy te obrazki powieściowe pojawiły się w okresie od roku 1868 do 1882 na szpaltach czasopism, a następnie uległy zapomnieniu, zanim krytyka literacka zdołała je zaregestrować jako klejnoty słowa, jako kunsztowne obrazki, które w chwili, kiedy się ukazywały, były wprost anachronizmem w ówczesnej polskiej belletrystyce.

Nie należy zapominać, że w chwili, kiedy Asnyk z utworami temi wystąpił, panowało w tej dziedzinie zupełne wyjałowienie myśli i zbanalizowanie formy. Dopiero Sienkiewicz około roku 1880 jako twórca pierwszego tomu nowel (»Hania«, »Niewola tatarska« »Janko muzykant«), ustalił artystyczny kształt noweli jako nowego artystycznego tworu w belletrystyce. Asnyk wytworny budowniczy słowa, wyprzedził duchem i twórczością zamierzenia przeczuwanych nowelistów i polotem słowa, obrazowością pejzażu, opalową grą barw w opisach, stworzył wzory nowego rodzaju literackiego.

Dopiero następne po Asnyku pokolenie, idąc śladem Sienkiewicza, Prusa, Adama Szymańskiego i Świętochowskiego — później Reymonta i Gomulickiego, zbliżyło się do tych wyżyn kunsztu słowa, jakim rozporządzał już wówczas Asnyk, prawdziwy poeta w każdym rodzaju twórczości, jaką darzył swoje społeczeństwo.

Pierwszy z wymienionych utworów »Panna Leokadja« — ukazał się na szpaltach »Dziennika Literackiego« we Lwowie w roku 1868, równocześnie z całym cyklem wierszy, zaliczanych do pierwszego okresu twórczości Asnyka. Bezpretensjonalne to opowiadanie, ogłoszone pod pseudonimem Jana Stożka i w pewnej części z własnych wysnute przeżyć poety — ma zaokrąglone formy koncepcji nowelistycznej i zarówno w ogólnej jak i w szczegółach natury opisowej, nosi znamię wybitnego pisarskiego talentu i wysokiej literackiej kultury. Czytając to opowiadanie z przed lat 54, trudno się opędzić przykremu wnioskowi, żeśmy w tym dużym okresie czasu tak mało naprzód postąpili, że dbałość o język, styl, szlachetność formy, w tym utworze przewyższa o całe niebo utwory wielu wybitnych i uznanych dzisiejszych pisarzy.

Jako utwór nowelistyczny, a nawet ze względu na dość znaczne rozmiary opowiadania, po części powieściowy, »Panna Leokadja« celuje zajmującą fabułą i trzyma uwagę i zainteresowanie czytelnika w niesłabnącem naprężeniu. Pisana stylem jasnym, zwięzłym, miejscami wytwornym, czyta się mile, bo prócz wielu cechujących ją zalet, jak przenikliwość i trafność obserwacji, jak spore dawki humoru i soli atyckiej, ukryte pod pozorami najściślejszego objektywizmu, posiada jeszcze i tę zaletę, że jest dokumentem czasu i chwili, że maluje pojęcia wyobrażenia i stan umysłów pewnych sfer ziemiaństwa polskiego w dobie powstania 1863 r., a w szczególności charakteryzuje udział Asnyka w powstaniu i poglądy jego na ruch narodowy, znacznie odmienne w dobie pisania tej noweli od pojęć późniejszych polityka i redaktora »Nowej Reformy«. Przedstawione w opowiadaniu typy, choć na swój czas były jeszcze bardziej charakterystycznemi, bardzo niewiele straciły ze swej typowości — zwłaszcza pewne sfery świata ziemiańskiego i szlacheckiego ze swym snobizmem pseudo-patrjotycznym i pretensjami arystokratycznemi.

W »Pannie Leokadji« przesuwa się nieliczne ale kapitalnie przez autora scharakteryzowane grono tego rodzaju figur. Sama tytułowa bohaterka tego romansu, panna Leokadja Bąbalińska, dziewczę niby marzące, postać sielankowa napozór, w pierwszej fazie opowiadania pozująca na patrjotkę, w gruncie rzeczy jest przeciętnym typem szlachcianki ze dworu, aspirującej do zrobienia świetnej partji. Marzy ona pod wpływem pojęć, jakie w niej urabia otoczenie pyszałkowatych rodziców, o wejściu do arystokratycznej sfery. Poza tem jest to gąska parafiańska o zacieśnionym horyzoncie myśli, trochę oczytana w romansach, z główką przewróconą, ślepo ulegająca podszeptom i woli rodziców. — Zrazu pod wpływem uczucia wdzięczności dla pana Stożka, który z bohaterskiem poświęceniem ratuje jej ojca podczas pożaru, gotową jest odpłacić jego uczucia wzajemnością. W sercu jej budzi się nawet coś w rodzaju żywszego uczucia dla młodego kawalera z sąsiedztwa. W miarę jednak jak wskutek biegu wypadków politycznych traci go czasowo z oczu, ostyga w swem uczuciu, a refleksje rodziców, marzących o świetnej partji dla posażnej jedynaczki, zwolna odwracają jej myśli i postanowienia od osoby narzeczonego. W umysłach szlachty zaczyna kiełkować pogląd, że orężny poryw młodzieży był niedorzeczną mrzonką garstki nierozważnych zapaleńców, którzy porwawszy się z motyką na słońce, wtrącili kraj w nieszczęście.

Takiego zdania są też rodzice panny, państwo Bąbalińscy, przedstawiciele średnio-zamożnych ziemian, zawsze gotowi drapać się do sfer wyższych, gotowi wybaczyć jednostkom do tej sfery należącym lub aspirującym, wszelkie błędy i gotowi im wszystko wybaczyć, z tą naiwną wiarą, dobrodusznością, będącą cechą umysłów słabych i łatwowiernych, które podbić potrafi z łatwością każdy awanturnik, podszywający się pod arystokratyczne nazwisko i łudzący pozorami wytwornych manier towarzyskich. To też kiedy w zagranicznych kąpielach Baden-Baden natknęli się na dwa typy wyrafinowanych międzynarodowych oszustów, kryjących się pod arystokratycznemi nazwiskami, typów, jakich dziś mnóstwo snuje się na Riwierze francuskiej a jacy dawniej grasowali w Hamburgu, Spa lub Baden-Baden.

Cechy dodatnie młodego ziemianina, prosto i uczciwie myślącego, pełnego gorących porywów uczucia patrjotycznego, reprezentuje sympatyczny ze wszech miar, ale równocześnie zdumiewająco kwaśny i dobroduszny a zarazem wysoce nieporadny bohater powieści, Jan Stożek — poczciwy z kościami hreczkosiej, prostak, ale natura szlachetna, nie pozbawiona pewnej ideologji czynu.

Tę ideologję Stożka ilustruje w pełni udział tego młodzieńca w powstaniu 1863 r. Ponieważ przez usta tego bohatera romansu Asnyk wypowiada własne myśli i poglądy na powstanie 1863 r., przeto dla charakterystyki poety niezmiernie ciekawe i cenne są te wynurzenia Stożka, w których opisuje swój udział w powstaniu a zarazem wypowiada swój krytyczny pogląd na ten bolesny rok w naszych porozbiorowych dziejach. W latach późniejszych poeta zmienił znacznie swój sąd o powstaniu i poddał rewizji owe poglądy, które utrwaliły w nim bliskie przez pewien czas stosunki z obozem konserwatywnym w Galicji, z domem Stanisławów hr. Tarnowskich *), czego następstwem było współpracownictwo poety w organie ówczesnym obozu zachowawczego »Przeglądzie polskim« w latach 1870—1875.

(C. d. n.) **Wład. Prokesch.**

*) Cykl wierszy z »Albumu pieśni dedykował Asnyk Róży z Branickich hr. Stanisławowej Tarnowskiej.

Od chwili rozpoczęcia aż do ukończenia głosowania, w lokalu wyborczym powinni być bez przerwy co najmniej przewodniczący i dwaj członkowie komisji wyborczej lub też ich zastępcy.

Gdyby brakowało członków do tego kompletu, przewodniczący komisji obwodowej uzupełni komisję, powołując do niej jedną lub dwie osoby piśmiennie z pośród obecnych wyborców.

Przewodniczący komisji i członek komisji, wybrany do pisania protokołu, nie może równocześnie opuszczać lokalu wyborczego.

Wstęp do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy i mężowie zaufania.

Przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego osoby, które zakłócą spokój albo agitują, z zakazem powrotu, nie pozbawiając ich jednak prawa oddania głosu.

Męża zaufania lub jego zastępcę komisja wyborcza może wydalić z lokalu wyborczego dopiero po poprzedniem bezskutecznem upomnieniu, zaznaczając fakt ten oraz jego powody w protokole komisji.

W czasie głosowania nie wolno ani w lokalu wyborczym, ani w budynku, w którym się ten lokal znajduje, ani też na ulicy i placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 metrów wygłaszać przemówień, rozdawać kart do głosowania i w jakikolwiek sposób agitować.

Przed rozpoczęciem głosowania, komisja i mężowie zaufania powinni się przekonać, czy urna jest próżna. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania, urny w żadnym wypadku otwierać nie wolno. Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania. Urzędowych kart głosowania niema, ale karty do głosowania powinny być koloru białego. Karta ma zawierać jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos. Numer może być odbity mechanicznie lub pisany.

Kartę do głosowania wkłada się do kopert ostemplowanych stemplem przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej. Wszystkie koperty przeznaczone dla jednego obwodu wyborczego, powinny być jednakowej barwy.

Kopert ostemplowanych dostarcza przewodniczący okręgowej komisji wyborczej. Głosowanie rozpoczyna się o godzinie 9 rano i trwa bez przerwy do godziny 9 wieczorem.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że wyborca wymienia komisji wyborczej swe imię i nazwisko. Po sprawdzeniu, że odnośny wyborca jest w spisie wyborców, otrzymuje wyborca ostemplowaną kopertę do głosowania, do której wkłada swą kartkę do głosowania i wręcza przewodniczącemu komisji, który sprawdziwszy stempel na kopercie, wrzuca ją do urny wyborczej. Jednocześnie członkowie komisji zaznaczają w obu egzemplarzach spisu wyborców, że tenże oddał swój głos. Ułomni wyborcy mogą się posługiwać pomocą osoby swego zaufania. Przewodniczący karty głosowania, nie włożonej do urzędowej koperty nie przyjmie.

Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania, może wystąpić z zarzutem co do tożsamości osoby głosującego, ale przed oddaniem przez nią głosu. Przewodniczący komisji może w takim wypadku za zgodą komisji zażądać udowodnienia tożsamości osoby już to zapomocą odpowiednich dokumentów, już to za pośrednictwem dwóch świadków, znanych jednemu z członków komisji.

Od decyzji komisji w sprawie tożsamości wyborcy niema odwołania.

Komisja wykreśli wyborcę z listy i nie dopuści go do wyboru i odwrotnie, wpisze osobę do listy wyborców i dopuści do oddania głosu, jeśli w tym kierunku przedłoży się komisji wyrok sądu najwyższego.

Głosowania nie wolno przerywać. Gdy wskutek wydarzeń siły wyższej uniemożliwiono czynności wyborcze i głosowanie, komisja może przedłużyć głosowanie lub odroczyć je do dnia następnego. Zarządzenie takie musi być natychmiast publicznie ogłoszone.

W czasie przerwania głosowania, komisja wyborcza opieczętuje akta wyborcze i urnę i oddaje je w przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Po podjęciu zaś głosowania należy stwierdzić protokolarnie, czy pieczęcie są nienaruszone. O godzinie 9 wieczór lokal wyborczy się zamyka a odgłosują tylko osoby, które przed godziną 9 weszły do lokalu wyborczego. O ile wszyscy wyborcy oddali głosy, może komisja przed godziną 9 wieczór uznać głosowanie za ukończone.

USTALENIE WYNIKÓW GŁOSOWANIA W KOMISJI OBWODOWEJ.

Po zamknięciu głosowania komisja przystępuje do obliczenia w obecności mężów zaufania.

Ustala się liczbę wyborców, którzy głosowali, porównuje się te liczbę z ilością oddanych kopert i liczy się głosy.

W tym celu jeden z członków komisji otwiera każdą kopertę, wyjmuje z niej kartkę do głosowania, oddaje ją przewodniczącemu, który odczytuje numer, poczem okazując tę kartkę innym członkom komisji i mężom zaufania, oddaje ją z kopertą odnośnemu członkowi komisji do sprawdzenia i przechowania, przy równoczesnem uwidocznieniu w odnośnych listach obliczeniowych.

Do obliczenia głosów służą dwie listy. Po obliczeniu głosów, obydwie te listy podpisują wszyscy członkowie komisji.

Nieważne są karty do głosowania:

1) włożone do koperty urzędownie nie ostemplowanej lub też do koperty, oznaczonej znakiem odróżniającym;

2) puste;

3) koloru innego niż biały lub nie wypełnione w sposób przepisany;

4) znalezione w kopercie w liczbie większej niż jedna, o ile nie opiewają na jeden i tensam numer, — gdyż wówczas liczą się za jedną;

5) nie opiewające na jedną z ważnie zgłoszonych okręgowych list kandydatów.

Karty do głosowania, o których ważności decydowała dopiero komisja, oznacza się na odwrotnej stronie numerami porządkowymi, osobno się je pakuje i pieczętuje.

Spisuje następnie komisja protokół, w którym ma być uwidoczniona:

1) liczba osób mających prawo wybierania według spisu wyborców, który służył za podstawę głosowania;

2) liczba wyborców głosujących;

3) liczba głosów nieważnych;

4) liczba głosów ważnych na poszczególne listy kandydatów.

Protokół odpisują wszyscy członkowie komisji i mężowie zaufania.

Całe akta wyborcze komisji obwodowej należy niezwłocznie odesłać do Okręgowej komisji wyborczej.

USTALENIE I OGŁOSZENIE WYNIKU WYBORÓW W OKRĘGACH WYBORCZYCH I W PAŃSTWIE.

Posiedzenie komisji okręgowej odbywa się najpóźniej na trzeci dzień po głosowaniu, a przewodniczący komisji zawiadamia na 24 godzin naprzód wszystkich członków komisji, pełnomocników i zastępców tychże. Komisja okręgowa bada protokóły komisyj obwodowych, jej uchwały co do ważności kart głosowania i sposób obliczenia; nie może jednak ta komisja sprostować wyników głosowania ustalonych przez komisję obwodową; może tylko swoje spostrzeżenia i wątpliwości w protokóle uwidocznić.

Zestawia następnie komisja okręgowa wyniki głosowania z całego okręgu wyborczego, podając następnie dla każdego obwodu głosowania a następnie dla całego powiatu i — dla całego okręgu wyborczego:

1) liczbę osób upoważnionych do głosowania;

2) liczbę głosujących;

3) liczbę głosów nieważnych wedle uchwał komisyj obwodowych;

4) liczbę głosów nieważnych według uchwał komisji okręgowej;

5) ostateczną liczbę głosów ważnych;

6) liczbę głosów ważnych, oddanych na każdą ważnie zgłoszoną listę kandydatów.

Obliczenie to będzie sporządzone w dwóch egzemplarzach.

Ustaliwszy wyniki głosowania w całym okręgu wyborczym, okręgowa komisja wyborcza uskutecznia podział mandatów pomiędzy poszczególne listy w następujący sposób:

Liczby głosów ważnych złożonych na poszczególne listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 i 4 aż do tej chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów w okręgu do rozdziału.

Każdej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów poselskich, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych. Jeżeliby kilka liczb wykazało ilorazy równe ostatniej z uszeregowanych w wyżej podany sposób liczb i list, tych było więcej, aniżeli mandatów do obsadzenia, pierwszeństwo mają listy z kolei ogólnej liczby oddanych na nie w okręgu głosów, a gdyby dwie listy lub więcej miały równą ilość głosów, rozstrzyga między niemi los, wyciągnięty przez przewodniczącego posiedzenia komisji.

Na marginesie

25 PROCENT! 25 PROCENT!

Między ustami a brzegiem puharu jest dosyć miejsca na niespodzianki, nic więc dziwnego, jeżeli powojennego śmiertelnika spotka niespodzianka — dajmy na to — pomiędzy gardorobą a stolikiem restauracyjnym. A było to tak: W pięć godzin po spożyciu pierwszego śniadania gość wchodzi do restauracji na objad. Oczywiście zbytecznem byłoby dowodzić, że był głodny. Przed wojną ludzie leczyli się na brak apetytu, dzisiaj wszyscy utyskują na zbytek apetytu, co jest równoznaczne z głodem.

— Pannie Mani życzy się dobrego dnia — powiada gość do garderobianej, oddając w jej ręce zarzutkę, kapelusz i laskę.

— Dzień dobry — odpowiada panna Mania. — Ale garderoba podrożała na 120 marek.

— Znowu?

— Wszystko drożeje. Nie można żądać bezpłatnej garderoby.

— Panna Mania nie w humorze — zauważył gość.

— Za 120 marek żąda się humoru — odparła panna Mania, rzucając gościowi na ladę numer depozytowy.

Gość, skonfudowany wchodzi do sali i zasiada przy „swoim“ stoliku.

— Objadek jak zwykle? — zapytuje kelner.

— Tak.

— Ale objadek podrożał o 25 procent — powiada kelner z grzecznością, bardzo podobną do naigrawania się.

Gość, pomny nauczki przy garderobie, nie uczynił żadnej uwagi. Otrzymał rosół bardzo chudy, ale zato bardzo gorący. Czekając na jego ostygnienie, liczył oczka pływające w rosole. Było ich dokładnie dziesięć. Nie można żądać więcej, skoro przykazań boskich mamy tylko dziesięcioro. Potem zaczął badać, czem jest rosół „zasypany“. Przy tej czynności gość sam się zasypał, albowiem rosół był „czysty“ jak źródlana woda. Dokładnie mógł widzieć kwiatek, wymalowany na dnie talerza. Domyślny kelner powiada do gościa:

— Już brakło kluseczek do rosołu, ale mogę podać bułeczkę.

Gość kiwnął głową na znak zgody, a kelner dodał do bułeczki uwagę, że trzeba za nią — to jest za bułkę nie za uwagę — osobno zapłacić. Gość połknął czem prędzej łyżkę rosołu, przyczem stanęły mu łzy w oczach. Widocznie rosół był jeszcze zanadto gorący. Przyszła kolej na pieczeń. Podał ją kelner z jednym ziemniaczkiem i łyżeczką zielonego groszku. Nagle przybliża się płatniczy i powiada tonem urzędowym, na jaki nie zdobyłby się nawet wojewoda.

— Ale pieczeń podrożała w tej chwili znowu o 25 procent.

Gość spojrzał na płatniczego, jak człowiek, zasądzony niewinnie na szubienicę.

— Właśnie przyszła kurenda ze stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego — mówił płatniczy. — To jest rzecz urzędowa.

Nie było rady. Gość zaczął rozpaczliwie gryźć pieczeń. Przy tej czynności złamał mu się ząb, wstawiony niedawno. Kelner zaśmiał się mocno i rzekł.

— To taki wojenny ząb do niczego.

— To pieczeń stwardniała znowu o 25 procent — odciął się gość, którego zaczęło już podnosić.

Dalsze żucie pieczeni odbyło się już bez łamania zębów; przyszła kolej na legaminę. Gość spojrzał uradowany na tę porcję, która na talerzu wznosiła się jak kopiec. Zaledwie jednakże wsadził w legaminę łyżeczkę, z kopca zrobił się placek. Legumina była wydęta, jak bańka mydlana. Gość chciał zareagować, gdy zjawił się niespodziewanie płatniczy i rzekł jak powyżej:

— Przykro mi, ale nastąpiło dalsze podrożenie o 25 procent. Przyszła kurenda z gospodnio-szynkarskiego stowarzyszenia.

— Niech was djabli wezmą! — syknął gość.

Płatniczy odskoczył, a gość zerwał się ze stołka, wypadł na ulicę i pędząc jak szalony, krzyczał raz po raz.

— 25 procent! 25 procent!

Nastąpiła pogoń policjantów za gościem, którego ujęto, a potem odwieziono karetką pogotowia do „bzików“. Obecnie gość usiłuje bardzo wymownie przekonać lekarza o swoich zdrowych zmysłach, na co lekarz uśmiecha się dobrotliwie.

H. Josse.

Od Wydawnictwa

Nadzwyczajne podwyżki płac, zwiększone koszta papieru i druku, podwyższenie należytości pocztowych, telegraficznych i kolejowych, zmuszają podpisane wydawnictwa dzienników krakowskich do podniesienia ceny numerów pojedyńczych od 1-go września br. na

60 Mkp.

oraz równoczesnej regulacji ceny prenumeraty w odpowiednim stosunku.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Gońca Krakowskiego«, »Głosu Narodu«, »Kurjera Illustrowanego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy« i »Nowego Dziennika«.

KRONIKA

Kraków, 26 sierpnia.

DRUGI DZIEŃ POBYTU MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE. Wczoraj minister Makowski odbył konferencję z prezesem sądu apelacyjnego Wolterem i z prezesami sądów okręgowych zachodniej Małopolski. Odbył również konferencję z nadprokuratorem Czyszczanem. Po południu przyjmował szereg osób prywatnych. Cały dzień dzisiejszy poświęci minister komisji kodyfikacyjnej, w której obradach weźmie udział, a następnie uda się do tutejszych sądów celem zwiedzenia więzień. W niedzielę odjedzie minister Makowski do Warszawy.

WOJEWODA KRAKOWSKI DR GALECKI wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy w sprawach urzędowych.

KIEROWNICTWO POLICJI PAŃSTWOWEJ W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, z dniem dzisiejszym objął kierownictwo policji państwowej w Krakowie w zastępstwie dotychczasowego komendanta dra Szczepańskiego, podinspektor Ludwik Kleczek, b. rządca dyrekcji policji.

PODWYŻSZENIE CEN W HOTELACH. Jak się dowiadujemy, Związek właścicieli krakowskich hoteli wniósł na ręce prezydjum miasta Krakowa nowy cennik, który w porównaniu z dawniejszym wyższy jest o 50%.

ZNIESIENIE WAGONU SYPIALNEGO. Warszawska dyrekcja kolei poleciła wstrzymać z dn. 31 bm. kursowanie wagonu sypialnego na przestrzeni Kraków—Łódź Kaliska w pociągu Nr 316-15, wychodzącym z Łodzi Kaliskiej, a także w odwrotnym pociągu Nr 16-315 wychodzącym z Krakowa. Powodem zniesienia jest małe używanie tego wagonu.

SAMOBÓJSTWO. W nocy z 24 na 25 bm. pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce 22-letnia Zofja S., słuchaczka filozofji, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 23. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Onegdaj wieczorem do mieszkania nieobecnego w Krakowie p. Jana Wójcika przy ul. Wrocławskiej 23, włamali się jacyś opryszki i skradli z szafy wielką ilość biżuterji. Wśród skradzionych przedmiotów znajdują się: 2 zegarki złote z łańcuszkami złotemi, 12 łyżeczek srebrnych z monogramami M. G., kilka par złotych kolczyków, krzyżyk złoty z brylantami, kolję wysadzaną koralami, 12 monet srebrnych itd. Wartość skradzionych biżuterji przekracza 3 miljony mk.

WŁAMANIE. Do magazynu biura spedycyjnego „Cracovia“ przy placu Groble 5, włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli 14 tuzinów koszul męskich i kilka tuzinów kołnierzyków męskich, łącznej wartości 3 miljony mk. Dochodzenia w toku.

OKRADZIONY CYGAN. Do policji doniósł Józef Kowacz, cygan, że onegdaj w nocy skradziono mu na Błoniach krakowskich konia znacznej wartości.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNY ZJAZD POLSKIEGO STRONNICTWA MIESZCZAŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę 27 sierpnia w Krakowie.

WPISY W PAŃSTW. SZKOLE PRZEMYSŁU ARTYST. W KRAKOWIE (Aleja Mickiewicza 7) na wszystkie kursy, jakoteż egzaminy wstępne na I kurs tej Szkoły, odbędą się 1 i 2 września br. od 9—12 rano.

Z kraju i ze świata

POŻYCZKA DOLAROWA DLA WARSZAWY. Jak donosi „Kurjer Informacyjny“, wyjechali z N. Yorku do Warszawy przedstawiciele tamtejszych kapitalistów, aby przeprowadzić pertraktacje o udzielenie miastu Warszawie pożyczki w wysokości czterech miljonów dolarów na budowę gmachów mieszkalnych.

PODWYŻSZENIE PŁAC AGENTÓW POCZTOWYCH. Ministerstwo poczt podwyższyło płace agentów pocztowych. Wysokość wynagrodzenia ma być następująca. 1) w agencjach I-szej klasy 15.480 mk.; 2) w agencjach II klasy 10.320 mk. 3) w agencjach III klasy 7.080 mk.

EKSPLOATACJA WISŁY. Donoszą z Warszawy. Magistrat m. Warszawy z dawien dawna miał prawo eksploatacji Wisły w granicach miasta. Rzeka Wisła w granicach miasta może być wykorzystana pod wieloma względami. Przedewszystkiem mogą być wykorzystane wybrzeża rzeki dla celów przemysłowych, handlowych i kulturalnych (budowa przystani, miejsc wyładunkowych, składów urządzanie kąpielisk, pływalni itp.). Dalej idzie eksploatacja korzyści naturalnych, a więc rybołówstwo, wydobywanie żwiru, piasku itd. W celu rozpatrzenia wszechstronnego sprawy użytkowania rzeki Wisły, magistrat wyłonił specjalną komisję.

SPRZENIEWIERZENIE W KASIE CHORYCH Z Warszawy telefonują: W Kasie chorych wykryto defraudację około 4 miljonów marek. Nadużycia dopuścił się niejaki Biernacki, karany już poprzednio przez komisarjat rządu aresztem za szulerkę. Biernacki zbiegł z Warszawy.

POTWORNE ŻONOBÓJSTWO. Z Warszawy telefonują: W mieście wywarło duże wrażenie wykryte dziś w nocy morderstwo, popełnione przez robotnika miejskich filtrów Jana Niemczyka, podającego się za ideowego komunistę, na osobie żony. N. poćwiartował swą ofiarę zapomocą siekiery i piły, następnie zakopał część zwłok w piwnicy, resztę zaś rzucił do sadzawki w Szczęśliwicach pod Warszawą. Podczas aresztowania Niemczyka policji z trudem udało się wyrwać mordercę z rąk rozjuszonych kobiet.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY W ŁODZI. Dnia 21 bm. odbyło się walne zebranie syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi. Prezesem został obrany naczelny redaktor „Pracy“ Bolesław Dudziński, wiceprezesem naczelny redaktor „Kurjera łódzkiego“ p. Czesław Gumkowski i prezydent miasta p. Aleksy Rżewski, sekretarzem: sekretarz „Pracy“ Jan Woyczyński, skarbnikiem Leszek Kirkien.

STRAJK W ŁODZI. Dnia 23 bm. rozpoczął się zapowiedziany strajk w łódzkim przemyśle włókienniczym. Strajk ma charakter obostrzony. Robotnicy nie wypuszczają towarów z fabryk. Jak dotychczas, przebieg strajku jest spokojny. Ogień pod kotłami nie został zagaszony.

PASTOR DICKINSON W POLSCE. Do Poznania przybył członek angielskiej Izby gmin pastor Dickinson, przedstawiciel zrzeszenia kościołów ewangielickich. Podróż jego oficjalnie miała na celu porozumienie się z przedstawicielami kościoła ewangielicko-unijnego co do ewentualnego przystąpienia tego kościoła do zrzeszenia angielskiego. Pastor był gościem znanego hakatysty superintendenta Blaua. Blau, zwołując konferencję pastorów, pominął pastorów Polaków, którzy wskutek tego nie mieli możności wejścia w kontakt z p. Dickinsonem. W poniedziałek odbyła się w Rawiczu zwołana konferencja pastorów z udziałem gościa, znowu jednak z pominięciem pastorów Polaków. P. Dickinson udał się do Stanisławowa, aby tam zbadać grunt dla swojego zrzeszenia.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W KATOWICACH. W Katowicach otwarto zjazd kupiectwa polskiego na G. Śląsku. Obrady zagaił przewodniczący zjazdu p. Językiewicz. Następnie wygłoszono szereg przemówień.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ARTYSTY. Z Zakopanego donoszą 25 bm.: W dniu dzisiejszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi znany artysta dramatyczny Wiktor Biegański. Podczas zdejmowania filmu przy zjeździe z drugiego Mnicha, Biegański wskutek zerwania się liny spadł i zawisł na skałach. Pogotowie złożone z turystów krakowskich wyruszyło z Morskiego Oka o godzinie 7 wieczorem w celu poszukiwania artysty.

ZAWODY HIPPICZNE WE LWOWIE. W dniach 8, 10 i 12 września odbędą się we Lwowie, na torze „Sokoła-Macierzy“ konkursa hippiczne, urządzone staraniem Klubu sport. VI bryg. jazdy. W skład programu konkursu wchodzi: popis jazdy maneżowej, premjowanie powozów i wózków, konkurs zwyczajny dla pań, konkurs parami dla pań i panów, dwa biegi myśliwskie i bieg ordynansowy. Oprócz tego odbędą się konkursa dla podoficerów, na które składają się: popis władania szablą i lancą, konkurs zwykły i bieg myśliwski dla podoficerów.

MORDERSTWO NA TLE SEKSUALNEM. — Urzędowi śledczemu we Lwowie doniesiono, że w

Z życia kulturalnego słowiańszczyzny

Rewolucja rosyjska i powojenny ruch społeczny w całej Europie odzwierciadla się, rzecz zrozumiała, bardzo wybitnie w literaturze i w sztuce wszystkich krajów, i czasopisma w rubrykach dla literatury i sztuki przeznaczonych, głównie zaś revue i wydawnictwa fachowe, dużo miejsca poświęcają w czasach ostatnich sprawom „nowej sztuki“, będącej lub przynajmnej starającej się być w pewnym związku wewnętrznym z ideami społecznemi i gospodarczemi dziś rozpowszechnianemi. Przedewszystkiem chodzi tu o sztukę o formie i treści socjalistycznej lub też wprost komunistycznej, jaka wytworzyła się w Rosji i znalazła natychmiast naśladowców na zachodzie, głównie zaś we Francji i w literaturach narodów słowiańskich. Najlepszych informacyj o obecnym stanie tych dążeń i poszukiwań nowego wyrazu dla nowoczesnej sztuki w Rosji zaczerpnąć można w moskiewskim miesięczniku dla literatury, sztuki, krytyki i bibljografji p. t. „Prasa i Rewolucja“ oraz w petersburskim „Biuletynie domu literatów“.

Na czele literatów komunistycznych jest komisarz dla oświaty ludowej A. Łunaczarskij, dalej M. Pokrowskij, W. Polonskij, Stiepanow, P. S. Kogan i inni, którzy wywodzą wewnętrzną, ideową łączność swoją ze zmarłym wielkim poetą, Aleksandrem Blokiem, chociaż przyznają sami, że Blok „bardziej pokochał duszę rewolucji, niż jej rozum i jej wyniki“. Za swoich uważają literaci komunistyczni również Andrzeja Białego i Aleksieja Remizowa, którzy jednak z Rosji odeszli do Berlina, Maksyma Gorkiego, przeciw któremu ogłaszają rozkazy aresztowania, nawet W. G. Korolenkę, który zmarł niedawno w Połtawie. Ciekawem i znamiennem jednak jest, do jakich konkluzyj przychodzą najpoważniejsi literaci współcześni w Rosji w dziełach swoich, tworzonych na tle rewolucji. Sam Łunaczarskij w artykule swoim, ogłoszonym w „Prasie i rewolucji“, gdzie omawia dramaturgję komunistyczną, zaznacza z okazji dramatów „Pugaczew“ S. Jesienina i „Ramzes“ Al. Bloka beznadziejność, brak świadomości celów i wiary w skuteczność rewolucji socjalnej, oraz ogólny pesymizm, dzieła te cechujący. Najbardziej skrajne kierunki w nowoczesnej literaturze rosyjskiej, o których szczegółowo informuje „Biuletyn“ petersburski, wszyscy ci „akmeiści“, „futuryści“, „niczewoci“, i t. d. również nie przynoszą, zdaje się, pozytywnych wartości. Żadne z tych ugrupowań, pod względem literackim wyrobione, nie posiada jasnych i rzeczywiście coś znaczących celów artystycznych, odznaczają się zaś wszystkie głównie ciągłą polemiką jednych z drugimi. W największej części są tylko wynikiem egzaltacji i skrajności nurtujących społeczeństwem rosyjskiem, które są jednak tylko następstwem chaosu ustroju sowieckiego. Przytoczone niedawno w niniejszej rubryce zdania A. Białego o „nowej Rosji“ potwierdzają te obserwacje.

A jednak nowe tendencje w sztuce przedostały się siłą głęboko przez ogół inteligencji europejskiej potrzeby ideowej na zachód, gdzie głównie literatura francuska silnie znalazła się pod ich wpływem; Henry Barbusse i Romain Roland stanowią tu dwa krańcowe objawy zachodniego przetrawienia artystycznego komunistycznych idei Wschodu. Jak na „nową sztukę“ komunistyczną zareagowały sfery literackie u nas w Polsce jest znanem, i szczególniejsze omówienie tej materji wymagałoby zresztą innej, niż jest niniejsza, rubryki. Naszych czytelników na razie zainteresuje może kulturalne zmaganie się nowych kierunków literackich z literaturą już usankcjonowaną lub ideowo nowym kierunkiem przeciwną u narodów słowiańskich. Pod tym względem informacyj udziela artykuł czerwonego numeru słowackiego miesięcznika „Prudy“, który w specjalnym przeglądzie omawia te „walki o nową sztukę“, jak się one przedstawiają w czasopismach literackich w Czechosłowacji.

Przedstawicielem nowych komunistycznych przekonań artystycznych w Czechosłowacji jest miesięcznik „Var“ (Fermenty), gdzie w imieniu grupy artystów komunistycznych „Dziewięć sił“ Jerzy Wolker ogłosił specjalnym manifestem program młodych artystów czesko-słowackich, grupujących się naokoło tego czasopisma. Grupa ta wychodzi z założenia, że należy przebudować współczesne społeczeństwo w myśl tej idei marksowskiej, wobec czego przyjmuje i przeprowadzać zamierza zasadę sztuki klasowej, proletarjackiej, komunistycznej. Głównemi cechami sztuki tej są: rewolucyjność, kolektywizm i tendencyjność. Literatura powinna odzwierciadlać prądy, nurtujące w masach, oraz ich źródła, i powinna zwoływać do boju za zmianę obecnych stosunków społecznych na lepsze w zgodzie z ogólnym programem komunistycznym. Nowa ta sztuka, choć siłą ewolucji wyrasta ze sztuki starej, „burżuazyjnej“, jest jej zaprzeczeniem, i równocześnie drogowskazem socjalnego braterstwa przyszłości i kultury socjalistycznej wogóle.

Programowy manifest „Varu“, który jest właściwie tylko sformułowaniem literackiem tendencyj, głoszonych już dawniej przez czasopisma „Czerwiec“, redagowany przez K. St. Neumanna, oraz „Proletkult“, wywołał dosyć ożywioną dyskusję tak w czasopismach literackich i fachowych, jako też w dziennikach. W ankiecie, którą na ten temat zainicjował miesięcznik „Most“ (Poemost), w obronie manifestu wypowiedzieli się z wybitnych literatów starszych F. W. Krejczy, z młodszych Józef Hora i A. M. Pisza. Naogół jednak spotkały się tendencje przez grupę „Dziewięć siła“, głoszone ze stanowczym protestem nawet literatów, należących do kierunków najnowszych. Otokar Fischer naprzykład uważa tendencje klasowe komunistyczne w sztuce za nie do przyjęcia, tak samo jak niewłaściwem byłoby chcieć wprowadzać specjalną sztukę patrjotyczną, katolicką, kapitalistyczną lub t. p. Literatura pewnej tylko warstwy społeczeństwa jest logicznym absurdem. Sztuka prawdziwa, napisał w ankiecie „Mostu“ inny z młodych krytyków czeskich, dr Mirosław Rutte — musi być ogólnoludzką i nie może przeto być klasową. Sztuka proletarjacka zaś zastąpić chce tylko szowinizm nacjonalistyczny przez nienawiść klasową i nie uznaje wolności sumienia. Dążenia i zmagania się społeczne — pisze ten sam krytyk w tygodniku „Cesta“ (Droga) — posiadają wprawdzie potężny wpływ na sztukę, są jednak tylko jej częścią, nie zaś jej sensem i treścią najgłówniejszą. I przejawiają się one jednakowo w naturaliźmie, ekspresjoniźmie, mistycyzmie oraz we wszystkich kierunkach artystycznych. — Nauka i sztuka nie są i być nie mogą emanacją jednej tylko klasy i nie mogą także jej celom wyłącznie służyć, lecz są one owocem ludzkości całej i całej także ludzkości służą.

Ciekawem jest stanowisko miesięcznika „Pramen“ (Źródło), gdzie w kwestji powyższej zabiera głos młody literat czeski Jan Vrba. Jest on bowiem głęboko przekonany, że literatura i sztuka współczesna muszą być narodowemi, ażeby przyszłość mogła być komunistyczną w pełnem, wzniosłem znaczeniu tego pojęcia. Komunizm bowiem jest najwyższym snem serca ludzkiego, oraz dziełem ludzkiego rozumu dla urzeczywistnienia królestwa bożego na ziemi — To wprawdzie nie jest komunizm Maksa, a komunizm Piotra Chelczyckiego i ducha Słowiańśtwa wogóle. Zło nie można leczyć złem, a tem mniej można przetwarzać na takie leczące zło sztukę.

Z innego stanowiska odrzuca komunistyczną ekskluzywnie klasową literaturę i sztukę młody pisarz i krytyk morawski Franciszek Goetz, w miesięczniku „Host“ (Gość), który stoi na stanowisku ekspresjonizmu artystycznego, tej sztuki wielkiej tęsknoty duchowej do zbawienia ludzkości, sztuki, która właśnie podczas wojny światowej znalazła właściwy sens i formę. Nie można przecież wierzyć, że przez usunięcie porządków kapitalistycznych człowiek stanie się lepszym i powstanie nowy świat. Dopiero aż komunizm zostanie uduchowionym, aż przeprowadzi przemianę dusz i przez kolektywne oczyszczenie ludzkich serc stworzy nowy typ ludzi i światowe doświadczenia proletarjatu sformuje w nowy wielki myt religijno-socjalny — dopiero potem można będzie mówić o nowem zbawieniu świata, za którem wszyscy tęsknimy. Komunizm dzisiejszy jest bardzo jeszcze dalekim od tych celów, do których dochodzi się nie przez gwałt, a w drodze ewolucji. A więc zapatrywania bardzo bliskie ideom grupy Romain Rollanda, gdyż ekspresjonizm, jak go pojmują literaci, w których imieniu przemawia F. Goetz chce być dyktaturą miłości i humanizmu wśród zgiełku nienawiści światowej.

W prasie codziennej wypowiedziały się w kwestji „nowej literatury“ i „nowej sztuki“ prawie wszystkie dzienniki czesko-słowackie, głównie zaś „Narodni Listy“, „Czas“, „Lidowe Nowiny“ i „Trybuna“ i wszystkie stanęły wobec manifestu „Daru“ na stanowisku energicznej, mniej lub więcej głęboko uzasadnionej opozycji. W „Lidowych Nowinach“, naprz. znany historyk literatury, dr Arne Nowak, twierdzi, że literatura komunistyczna wymaga od umysłu twórczego tylko służenia i niewoli w granicach polityczno-ekonomicznego programu, gdy tymczasem prawdziwa sztuka powstać może tylko z konieczności wewnętrznej. Również energicznie odrzuca pęta komunistycznej progra-

Magazyn i pracownia krawiecka J. Kumali Kraków ul. Szczepańska L. 11

uskutecznia zamówienia dla pań i panów szybko i dokładnie. Na składzie materjały z fabryk bielskich.

Gotowa konfekcja damska. ZAKŁAD UNIFORMOWY.

Ceny 25% niżej cennika!!

pobliżu Sichowa leży trup dziewczynki nieznanego nazwiska. Wysłana na miejsce komisja rozpoznała zwłoki zaginionej Franciszki Bernacikówncj. Wszystkie ślady wskazywały, że zachodzi tu wypadek morderstwa na tle seksualnem. Całe ciało nieszczęśliwej dziewczynki zmasakrowano w bestjalski sposób. Głowa rozbita jakiemś tępem narzędziem, zaś lewa noga zupełnie odcięta od tułowia. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, mordu dopuścił się tensam zwyrodniały osobnik, który z tych samych pobudek zamordował przed kilku tygodniami dziewczynkę na torze kleparowskim. Policja już zna rysopis sprawcy i jest na jego tropie.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA. Z Jarosławia donoszą o tragicznym wypadku, który rozegrał się na posterunku policyjnym w Surochowie koło Jarosławia. Onegdaj policja tamtejsza, prowadząc dochodzenia w sprawie znaczniejszej kradzieży w tartaku, zwróciła swe podejrzenie również na prywatnego urzędnika tartaku W. Kuryłę. W celu ściągnięcia od Kuryły zeznań funkcjonarjusz policyjny sprowadził go na posterunek. Po tym fakcie Kuryło odebrał sobie życie wystrzałem rewolwerowym wśród okoliczności jeszcze na razie nieznanych. Nie wiadomo też dotychczas, co było właściwie przyczyną samobójstwa; upokorzenie z powodu podejrzenia, czy też obawa przed zawinioną odpowiedzialnością.

KRWAWE ZAJŚCIE NA SŁOWACZYŹNIE. — Przed kilku dniami w Sztupawie (kom. preszburski) w gospodzie słowackiej przyszło do bójki między Czechem, właścicielem karuzeli, a kilkoma Słowakami. W czasie bójki Czech ugodził jednego z napastników nożem, kładąc go trupem na miejscu. Za uciekającym Czechem puścili się w pogoń obecni, a zabiwszy go, zniszczyli następnie karuzelę, zabili żonę owego Czecha, a nadto poranili ciężko 15 tam przebywających Czechów.

Takie porachunki z Czechami na Słowaczyźnie nie należą do rzadkości.

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA W RUMUNJI. Władze bezpieczeństwa w Gałaczu odkryły rozgałęzioną organizację komunistyczną, która się trudniła przez długi czas szpiegostwem na wielką skalę. Między aresztowanymi znajduje się wielu wojskowych. Sierżant rumuński Opra Petru przyznał się, że udzielał bolszewikom informacyj natury wojskowej, przyczem był mu pomocnym pewien Węgier, również przyaresztowany.

W toku dochodzeń aresztowano też komunistów Malescu, będącego w czynnej służbie wojskowej i Botnarescu. Przy tym ostatnim znaleziono brylanty ogromnej wartości, które otrzymał od bolszewików za swe wysługi a między jego papierami wiele notatek, mających służyć do celów szpiegowskich.

CENY MIĘSA W WIEDNIU są obecnie następujące: Kilogram mięsa wołowego przedniego wedle jakości 11.000 do 21.000 koron, tylnego 14.000 do 29.000, pieczeni 15.000 do 30.000, cielęciny 15.500 do 22.500, kotletów 32.000, wieprzowiny 20.000 do 30.000, słoniny 44.000 do 46.000 mk.

OLBRZYMI POŻAR W SALONIKACH. Jak z Salonik donoszą, w magazynach greckiego Banku narodowego wybuchł straszny pożar. Zapalił się kauczuk i drogie oleje. Pożar był tak wielki, że kauczuk płynął formalnie ulicami. Szkoda wyrządzona wynosi 5 miljonów dinarów.

ZMARLI.

— Władysław Nowina Borkowski, wydawca tygodnika „Djabeł", zmarł w Krakowie dnia 25 bm., przeżywszy 52 lata.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, miejscami deszcz.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU „BAGATELA". We wczorajszej premjerze pp. Kitschmann i Windheim w swych nowych i czarujących piosenkach wzbudzili ogólny zachwyt, p. Gierasiński podał swoje monologi z niezrównanym talentem, p. Lawiński jako Szyller Szkolnik, sławny chiromanta wzbudzał jak zawsze salwy śmiechu, p. Kaliciński bawił nas jako wesoły conferencier, a p. Michałowskiego wywoływano wielokrotnie za jego świetne recytacje. Premjera powtórzona będzie jeszcze tylko dzisiaj i jutro, poczem w poniedziałek rozpoczynają się występy nowozaangażowanych sił.

W sobotę i niedzielę po południu dwa przedstawienia po cenach o 40 i 50% zniżonych ze specjalnym programem; wieczorem zaś powtórzenie piątkowej premjery.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 26 bm.: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«.

Sobota, 26 bm. po poł. i wieczór: Występ »Wesołej Czwórki«.

nowości i tendencyjności w literaturze i sztuce Karol Czapek, znany i u nas autor dramatu o idei tak bardzo nowoczesnej p. t. „R. U. R.". Tylko w „Trybunie" przywódca i twórca nowoczesnej krytyki czeskiej, F. K. Szalda, odnosi się do nowych kierunków tych z pewną pobłażliwością. — Rozważa i krytykuje dążenia do nowych form poetycznych, nie potępia ich jednak. Młodzi artyści bowiem mają prawo do poszukiwania nowych dróg; w tem tylko się mylą, jeżeli sądzą, że jest otchłań pomiędzy nimi i tymi, którzy żyli i tworzyli wczoraj. Każda wielka i prawdziwa sztuka była socjalnie religijną, a więc tendencyjną, bo chciała zostać funkcją życiową. Komunizm w zasadzie nie jest tylko programem polityczno-ekonomicznym, lecz równocześnie chwilowem oznaczeniem wiecznej religijnej duszy ludzkiej, tęsknoty do braterstwa wszechludzkiego, wszechświatowego. W podobny, jak powyższe argumentacje, sposób motywuje swoje stanowisko wobec „nowej sztuki" revue słowacka „Mlade Slovensko" (Młoda Słowaczyzna), która wyraźnie zaznacza, że człowiek powojenny musi być innym i inną, jeż ze względu na zakon ewolucji, być musi również i sztuka. Z formami dnia wczorajszego należy skończyć i jak najprędzej przebić drogę dla sztuki nowej, która wewnętrznie będzie wynikiem współczesności i zidentyfikuje się z życiem prawdziwem, głębokiem i nieudawanem...

Widać więc, że hasła o „nowej sztuce", ściśle społecznej, współczesnym ruchem umysłowym wzbogaconej i na nowe tory skierowanej, znajdują szeroką odezwę w literaturze młodej Czechosłowacji, wywołując w niej silne fermentowanie i tarcia duchowe, co wyjść może tylko na korzyść.

Co widział Szwajcar w Polsce?

Jeden z dziennikarzy szwajcarskich, których niedawno przyjmowaliśmy w Polsce, opisuje w piśmie „Feuille d'Avis", wychodzącem w Lozannie, wspomnienia, które w przytoczonej niżej części mają charakter ogólnego poglądu na stan obecny Polski, mimo, że są zaczepione o wrażenia z Małopolski.

„Wczesnym rankiem 4 lipca delegacja nasza przybyła do Galicji.

Widok radosnej tej krainy o polach doskonale uprawnych, o łąkach zielonych i bujnych, na których pasą się liczne stada krów, koni, kóz, owiec i gęsi pod strażą roześmianych dzieciaków, zrobił na mnie wrażenie, które nie prędko zatrze się w mej pamięci.

Galicja nie jest podobną do reszty Polski. Ludność ma tu odmienne zwyczaje i formacja geologiczna kraju jest różna. W ciągu jednej nocy zbliżyliśmy się do Karpat, które błękitną linją sinieją na krańcu horyzontu, a Podkarpacie, przez które jedziemy, falistością gruntu przypomina niektóre okolice płaskowyżu szwajcarskiego.

Urozmaicony krajobraz, ziemie obficie zroszone, lasy, w których miejscami nie znać żadnych wyrębów podszyte bogatą roślinnością, nasuwają myśl o lasach dziewiczych i nadają całemu krajobrazowi wyraz siły i dobrobytu.

Ale oto jesteśmy już we Lwowie.

Lwów, Leopol czy Lemberg?

Tu, jak i w innych miastach, wita nas komitet miejscowy oficjalny, czy półoficjalny, czyni nam honory miasta, oprowadza po muzeach, bibljotekach. Jesteśmy nawet w teatrze, gdzie, jak i w Warszawie i gdzieindziej, delegację spotyka owacyjne powitanie i na cześć Szwajcarji wnoszą się gorące okrzyki.

Lwów, w którym spędzamy jeden dzień, ma wygląd bardzo miły; jest to niewątpliwie jedno z piękniejszych miast w Polsce. Wyróżniają go szerokie, słoneczne ulice, miejsca spacerowe w środku miasta i na krańcach i pomniki.

Pomniki w Polsce mają ważne znaczenie i były oddawna wznoszone zarówno przez lud, jak przez władców. Żaden z wielkich ludzi nie jest zapomniany; posągi ich wznoszą się na placach publicznych, lub poświęcone im są sztucznie, z ziemi usypane wzgórza, jak właśnie we Lwowie lub w Krakowie — kopiec Kościuszki. Pomniki przypominają młodym pokoleniom, czem byli wielcy patrjoci i co zdziałali dla ojczyzny. Każdy taki akt wdzięczności ma źródło w gorącym i godnym podziwu patrjotyźmie, który identyfikuje się ze zdrowym nacjonalizmem.

Polak przeniknięty jest w wysokim stopniu poczuciem wielkiej wartości całego narodu. Uczucie to jest pełne treści i odrazu spostrzega się, że u jego podstawy tkwi specjalny pierwiastek moralny, moralna siła, ta sama, która ocaliła naród polski podczas 150-letniej niewoli, która zapewniła mu zmartwychwstanie, z której czerpie dziś moc do życia, organizowania się, tworzenia swoich instytucyj i do obrony ziemi rodzinnej przed zewnętrznymi wrogami.

W Gdańsku, jak w Poznaniu, w Łodzi, jak w Gdańsku, jak we Lwowie, jak w Warszawie, widziałem Polaka-przemysłowca, robotnika i kupca. Widziałem, przebiegając rozległe równiny Polski, Polaka-oracza inteligentnego, cierpliwego rolnika, zamiłowanego w ziemi, uprawiającego ją ze wzruszającą starannością. Widziałem w Warszawie Polaków, zajmujących się bardziej specjalnie polityką.

Widziałem w Wilnie, zarówno jak w innych miastach polskich, człowieka religijnego. Przypatrywałem mu się, zwłaszcza w Wilnie. Patrzyłem nań z szacunkiem i nie bez wzruszenia, jak klękał przed cudownym obrazem Najświętszej Panny w Ostrej Bramie. Leżał tam krzyżem wprost na ulicy, gdy kazano nam wysiąść z powozów i z odkrytemi głowami przeciskać się przez zamodlony tłum. Było to w sobotę o godz. 8 rano.

Widziałem pobożną ludność polską, od rana, w powszednie dni, zalegającą kościoły, a także i to mnie zastanowiło, widziałem, jak przechodząc przed świątyniami, których drzwi były otwarte, mężczyźni zdejmowali kapelusze i żegnali się, kobiety klękały nawprost ołtarzy.

Widziałem wszędzie lud głęboko patrjotyczny, zdecydowany oddać życie w obronie swego kraju i raz jeszcze stwierdziłem, że naród polski jest wielkim narodem. Posiada on trzy przymioty naczelne, mojem zdaniem: jest głęboko przywiązany do Ojczyzny; jest wierny swojej religji i pracuje, lubi pracę fizyczną i pracę umysłową.

Pomyślcie, że dwa lata temu hordy bolszewickie były pod murami Warszawy, a Anglja proponowała Polsce, by zawarła z Rosją sowiecką pokój prawie haniebny i widzcie czytelnicy, że dziś możecie wygodnie przebiegać Polskę we wszystkich kierunkach pociągami, które odchodzą i przychodzą jak najpunktualniej.

Zostaliśmy przemysł polski odradzający się, pełen życia i nadziei. W Łodzi np., gdzie Niemcy podczas okupacji z dnia na dzień nakazali zamknięcie wszystkich fabryk, a zamknąwszy je, uniezdolnili do dalszego funkcjonowania, zabierając bądź całe maszyny, bądź najważniejsze ich części, w Łodzi, tym Manchesterze polskim, mieście o 500-tysięcznej ludności, wszystkie fabryki są dziś w pełnym ruchu.

Delegacja szwajcarska była głęboko wzruszoną, widząc, że we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego panuje tu gorączkowa czynność, potężna radość pracy".

Min. Narutowicz o polityce Polski

Warszawa, 25 sierpnia.

(PAT). Na dzisiejszej konferencji prasowej, odbytej wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych, minister Narutowicz wygłosił dłuższe ekspose, w którem zaznaczył, że wytyczne zagranicznej polityki polskiej **nie uległy zmianie** i poruszył szereg aktualnych zagadnień doby obecnej. Minister omówił stosunek Polski do wielkich mocarstw, zjazd w Pradze, podróż Naczelnika państwa do Rumunji, sprawę Galicji wschodniej, sprawy bałtyckie, litewską, stosunki polsko-sowieckie, sprawy gdańskie, stosunek do Niemiec oraz stosunki na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Ze względu na późne otrzymanie depeszy PAT-a, podającej przemówienie ministra Narutowicza, szczegółowe sprawozdanie z tego przemówienia zamieścimy w jutrzejszym numerze »N. Reformy«. (Przyp. red.)

Rząd ukraiński przeciw poselstwu polskiemu

(AW). Od dwóch tygodni sowiecki rząd Ukrainy rozpoczął, niesłychaną w stosunkach międzynarodowych, **akcję przeciwko poselstwu polskiemu i Polakom zamieszkałym na Ukrainie.** Rządowi ukraińskiemu widocznie było potrzeba do pewnych agitacyjnych celów dowodów i kontrrewolucyjnej i szpiegowskiej działalności tutejszych Polaków i poselstwa polskiego. Dla zdobycia tych dowodów rząd ukraiński nie zawahał się przed wszczęciem **niczem nieuzasadnionych akcyj, masowych rewizyj i aresztowań.** W nocy przeprowadzono szereg rewizyj i aresztowań **u Polaków i obywateli ukraińskich,** zarówno w Charkowie jak i Kijowie, Odesie, Chersoniu, Mikołajowie i innych miastach prowincjonalnych. Przeprowadzono również rewizję u szeregu współpracowników poselstwa polskiego, względnie jego delegacji na prowincji. Aresztowano cały szereg osób, którym w istocie nic innego zarzucić nie można było, jak tylko **znajomość czysto prywatną,** lub przyjmowanie u siebie w domu tego czy innego współpracownika poselstwa. Opierając się na fakcie dokonania rewizji u współpracowników poselstwa i obywateli polskich, poselstwo złożyło w komisarjacie spraw zagranicznych **notę, protestującą przeciwko bezzasadnym aresztowaniom Polaków.**

W odpowiedzi na to rząd sowiecki wystosował notę, utrzymaną **w tonie wysoce nieprzyzwoitym.** Inwektywy przeciwko rządowi poselstwu polskiemu, zarzucające kilku jego urzędnikom prowadzenie akcji szpiegowskiej i kontrrewolucyjnej na Ukrainie, oparte są na **gołosłownych zeznaniach kilku aresztowanych,** z których w dodatku dwie osoby znane są ze swej działalności prowokatorskiej wobec urzędników poselstwa, co spowodowało nawet zakaz wpuszczania ich do gmachu poselstwa. Poselstwo posiada dowody, stwierdzające **kłamliwość zarzutów, stawianych w wymienionej nocie sowieckiej,** urzędnikom którzy zajęci jedynie wypełnianiem swoich obowiązków i w niektórych wypadkach nie znają wogóle i nie widzieli nigdy na oczy osób, z którymi rzekomo mieli być w kontakcie. Na podstawie takich błahych w samej swej treści i w dodatku na niczem nie opartych zarzutów, rząd ukraiński **pozwala sobie w nocie swej wystąpić z żądaniem,** aby poselstwo polskie odwołało szereg swych urzędników.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 sierpnia (PAT) Jak podają dzienniki, wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej celem załatwienia **spraw związanych z techniczną stroną wyborów w Warszawie.** — Chodzi o powołanie około **2.000 członków komisyj wyborczych.** Dla zaprojektowania odnośnej listy powołano komisję matkę.

POLSKO-JAPOŃSKA UMOWA HANDLOWA.

Warszawa, 25 sierpnia (PAT). »Rzeczpospolita« donosi, że w sferach rządowych rozpatrują **projekt umowy handlowej z Japonją,** mającej się wzorować na umowie z Czechosłowacją. Rokowania mają się toczyć w bliskiej przyszłości w Warszawie zgodnie z życzeniem rządu japońskiego.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ JEN. KOMISARZA POLSKI.

Gdańsk, 25 sierpnia (PAT). Komendant eskadry fińskiej wydał na statku przyjęcie **na cześć generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej p. Plucińskiego.** Ponieważ generalny komisarz ku swemu ubolewaniu nie mógł wziąć udziału w przyjęciu z powodu przygotowywania się do odjazdu do Genowy, delegował w swem zastępstwie p. Witkowskiego i sekretarza p. Morawskiego. Nader serdeczne przyjęcie przeciągnęło się do **późnej godziny.**

WYJAZD POLSKICH EKSPERTÓW.

Warszawa, 25 sierpnia (PAT). Jak podają dzienniki, dziś wyjeżdżają na posiedzenie Ligi Narodów jako eksperci pp. Bendinger, Laskowski i Wołowski.

ZAMACH NA TROCKIEGO.

Sztokholmska »Svenska Dagbladet« donosi o nowym zamachu dokonanym na Trockiego, który zresztą wyszedł cało. Spiskowcy usunęli szyny na torze kolejowym kolei żelaznej Moskwa—Petersburg, gdzie miał przejechać pociąg, wiozący Trockiego.

KONFERENCJA W REWLU.

Warszawa, 25 sierpnia (AW). Ministrowie spraw zagranicznych **Finlandji, Estonji i Łotwy** oraz polski charge d'affaires w Estonji **p. Neuman,** odbyli konferencję w Rewlu, która ma związek z rozpocząć się mającą sesją Zgromadzenia Ligi Narodów.

OBRADY W MARJENBADZIE.

Marjenbad, 25 sierpnia (PAT). Czeskie biuro prasowe. Prezydenci ministrów Pasiez i Benesz zebrali się dziś o godz. 10 na konferencji. — Obrady trwały cały dzień. Obaj szefowie rządów skonstatowali **zupełną zgodność w swoich poglądach.** Wkońcu obradowano nad sojuszem między obu krajami.

Marjenbar, 25 sierpnia (PAT). O godz. 3 popołudniu król Aleksander **przyjął premjera Benesza,** który następnie udał się do prezydenta Pasicza.

KANCLERZ SEIPL W WERONIE.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą z Werony, że rokowania między kanclerzem Seiplem a ministrem Schanzerem rozpoczęły się dziś przed południem.

SPRZYSIĘŻENIE NA ŻYCIE POINCAREGO.

Paryż, 25 sierpnia (PAT). »Matin« donosi, jakoby policja francuska miała odkryć sprzysiężenie na życie Poincarego. Wedle tej informacji dla wykonania zamachu miał się udać do Paryża niejaki Günther, rzekomo członek wszechniemieckiej organizacji »Consul«.

NASTĘPCA COLLINSA.

Dublin, 25 sierpnia (PAT). Jenerał Mulcassi mianowany został w miejsce Collinsa dowódcą armji narodowej.

WRAŻENIE ZAMORDOWANIA COLLINSA.

Leafield, 25 sierpnia (PAT). Wiadomość o zamordowaniu Collinsa wywołała za granicą przygnębiające wrażenie w stopniu niemniejszym niż w samej Irlandji. Prasa amerykańska oraz mężowie stanu są zdania, że śmierć Collinsa **przyśpieszy likwidację wojsk powstańców irlandzkich.** Morderstwo wywarło również silne wrażenie na papieżu, który wyraził się, że epidemja morderstw politycznych w ostatnich czasach **znacznie się wzmogła,** co unaocznia konieczność skłonienia szerokich mas do powrotu do ogólnych zasad chrześcijańskiej miłości.

TURCY ROZPOCZĘLI OFENSYWĘ.

Paryż, 25 sierpnia (AW). Do ministerjum spraw zagranicznych nadeszły wiadomości, że **Turcy rozpoczęli wielką ofensywę.** Doniesiono, że zajęli oni już stację Burchanieh.

POWSTANIE W MEZOPOTAMJI.

Wiedeń, 25 sierpnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża wedle »Liberte«, że w Mezopotamji wybuchło powstanie wojskowe, zwłaszcza w okręgu Mossul, a skierowane nie tylko przeciw Anglikom, ale i przeciw emirowi Feisalowi.

Nowocześni Robinsonowie

Niewielka wyspa Sperck, leżąca naprzeciw Morlaix na wybrzeżu bretońskiem, budzi nietylko w okolicach nadbrzeżnych, ale nawet w Paryżu sensację nie byle jaką. Okazało się mianowicie, że wysepka ta została zajęta przez nieznanych ludzi, którzy czują się prawdopodobnie właścicielami niezamieszkałego skrawka ziemi. Sperck jest małą, zupełnie niezamieszkałą wyspą skalistą, którą tylko zrzadka odwiedzają rybacy z Morlaix.

Mniej więcej przed miesiącem przepływający koło niej rybacy zauważyli z daleka coś w rodzaju namiotu i jakieś ludzkie postacie. Podpłynąwszy bliżej, dostrzegli, że są to istotnie ludzie, trzej mężczyźni i dwie kobiety. Tajemniczy mieszkańcy bezludnej wyspy pracowali koło roli. Kiedy wieść o odkryciu nieznajomych dotarła do nadmorskich wsi rybackich, Bretończycy postanowili udać się na Sperck i rozmówić się z zagadkowymi wyspiarzami.

Po kilku dniach ruszył na wyspę rekonesans rybaków. W chwili jednak, gdy łódź ich dobijała brzegu przed rybakami stanął człowiek ubrany w strój kowboja, z karabinem na plecach, a raz z rewolwerem w ręku — i zażądał od przybyszów, by natychmiast opuścili wyspę.

Na postrach oddał groźny kowboj kilka strzałów w powietrze, co miało doraźny skutek. Rybacy, którzy spodziewali się wszystkiego, tylko nie podobnego przyjęcia, rzucili się do panicznej ucieczki i pośpiesznie odpłynęli z powrotem.

Po tej wyprawie sława tajemniczych Robinsonów wzrosła jeszcze bardziej i osnuła ich fantastycznemi plotkami i legendami. Wiadomość o mieszkańcach Sperck dotarła nawet do administracji francuskiej, która zapewne nie ulęknie się groźnego kowboja, ani jego strzałów.

W Morlaix panuje opinja, że chodzi tu nietyle o następców Robinsona Kruzoe, ile poprostu o jakąś trupę kinematograficzną, która na bezludnej wyspie robi zdjęcia filmowe.

Dział ekonomiczny

WPŁATA DANINY. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Daniny publiczne w miesiącu lipcu przyniosły 34,810 3/10 miljona marek, w tem podatki bezpośrednie 22,670 3/10 mil. mk. (Nadzwyczajna danina państwowa 20,373 6/10 mil. mk.). Podatki bezpośrednie 6.361 2/10 mil. mk., cło 1.551 9/10 mil., monopole 2.438 8/10 mil. mk., opłaty (należytości) 1,758 7/10 mil. mk., opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany 5 9/10 mil. mk., opłaty od przedsiębiorstw naftowych 26.6 mil.

ZAKAZ WYWOZU. Dyrekcja kolejowa w Krakowie wydała na podstawie reskryptu województwa w Krakowie zakaz przyjmowania do przewozu przesyłek bydła, trzody, owiec, kóz, drobiu, mięsa, przetworów mięsnych, tłuszczów, ryb, jaj, mleka, masła i siana do powiatów granicznych: Chrzanów, Oświęcim, Biała i Górny Śląsk, o ile do listów przewozowych nie będą dołączone pozwolenia wywozowe tegoż województwa.

* **WYWÓZ SUROWYCH SKÓR KRÓLICZYCH.** W sprawie bezrobocia w pracowniach białoskórniczych, wywołanego silnym wywozem skór króliczych zagranicę odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie w poniedziałek 28 sierpnia br. o godzinie 5 po południu konferencja czynników zainteresowanych. Przedsiębiorstwa lub osoby, któreby nie otrzymały zaproszenia zgłosić się mogą w Sekretarjacie Izby.

* **Z LWOWSKIEGO RYNKU NAFTOWEGO.** „Świat Naftowy", czasopismo poświęcone sprawom przemysłu naftowego, pisze w ostatnim numerze:

Brak zupełny ropy na targu, wobec czego nie zawarto w ostatnich czasach żadnej transakcji. Usposobienie na targu udziałami brutto nader silne. Uległy zwyżce zwłaszcza udziały duże na terenach Lindenbaumów. Przyczyną zwyżki jest w pierwszym rzędzie spadek naszej waluty.

Na targu ukazał się w sprzedaży nowy blok udziałów na terenach Lindenbaumów, składający się z następujących objektów: 1) kop. Nobla I i II sekcja, około 100 m. obszaru; 2) Rela-Mela-Beno (Mraźnica); 3) Bruno (Mraźnica); 4) Bertold (Mraźnica); 5) Piłsudski II i III (Borysław); 6) Wit (Borysław). 7) Apollo Izydor-Dawid (Borysław); 8) Wanda Galicja; 9) Milano (Mraźnica); 10) Rappaport (Mraźnica); 11) Iriag-Fereprostynia; 12) Rappaport-Fereprostynia; 13) Iriag-Mraźnica; 14) Rappaport-Mraźnica.

Cena 1/32 części udziałów brutto na tych kopalniach wynosi około 6 miljonów mk.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie dość niejednolite. W obrotach przekazowych marka niemiecka w stałej tendencji zniżkowej, która ją sprowadziła do poziomu z przed dwóch lat, korona czeska zyskała parę dalszych punktów, austrjacka bez zmiany. Mocno zwyżkowe floreny holenderskie, cokolwiek i korona węgierska, dolary bez zmiany. Franki i funty szterlingi szacowano niżej.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano po kursie utrzymanym, w paru gatunkach także nieco słabszym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 25 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	750'—	875'—
Transakcja	860'—	750'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	7000'—	8000'—
Transakcja	7800'—	7200'—
Warsz. Ska bud. parowozów	1400'—	1600'—
Transakcja	1450'—	1500'—
H. Cegielski. fabr. masz. Poznań	4200'—	4600'—
Transakcja		4400'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Zakłady amunic. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	28000'—	30000'—
»Górka« fabryka cementu	8200'—	8600'—
Transakcja		8400'—
Sierszańskie zakłady górn.	14000'—	16000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5600'—	5800'—
Transakcja		5700'—
Polska Nafta	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
»Pezet« powsz. zakł. budowl.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4200'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wyśk.	2400'—	2600'—
Transakcja	2425'—	2450'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3400'—	3600'—
Transakcja		3500'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5800'—	6100'—
Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy	1200'—	1300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	9000'—	9300'—	9200'—	9400'—
Transakcja			9375'—	9350'—
Dolary kanad.	8800'—	9150'—	8800'—	9150'—
Franki francuskie	690'—	720'—	700'—	730'—
Franki belgijskie	660'—	690'—	660'—	690'—
Franki szwajc.	1700'—	1800'—	1700'—	1800'—
Transakcja				1800'—
Funty szterlingi	39000'—	41000'—	39500'—	41500'—
Marki niemieckie	4'50	5'50	4'25	5'—
Transakcja			4'40	4'75
Korony austr.	0'10¼	0'12¼	0'10	0'11
Transakcja				0'10¾
Korony czeskie	310'—	325'—	315'—	330'—
Transakcja			333'—	327'—
Korony węgierskie	5'25	6'25	5'25	6'25
Transakcja				6'—
Korony duńskie	1950'—	2050'—	1950'—	2050'—
Korony norweskie	1600'—	1700'—	1600'—	1700'—
Lei rumuńskie	55'—	65'—	60'—	70'—
Liry włoskie	390'—	410'—	390'—	410'—
Transakcja				400'—
Floreny holend.	3200'—	3400'—	3400'—	3600'—
Transakcja				3600'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (25 sierpnia). Miljonówka trans. 1575—1595. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 9240—9000—9100, sprzedaż 9120, kupno 9180, franki francuskie trans. 710—708.

GIEŁDA PRASKA. (25 sierpnia). Berlin 1'20, Warszawa 0'25½—0'35½, marka niemiecka 1'30, marka polska 0'25½—0'35½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (25 sierpnia). Berlin 0'25 Holandja 205'10, Nowy York 524'50, Londyn 23'46, Paryż 39'95, Medjolan 22'90, Bruksela 38'10, Kopenhaga 113'25, Sztokholm 140, Chrystjanja 90, Madryt 81'75, Buenos Aires 189, Praga 18'60, Budapeszt 0'32, Zagrzeb 1'45, Sofja 3, Warszawa 0'06½, Wiedeń 0'00 5/8, austr. korona stemplowana 0'00¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja dla walut słaba. Dolary 9100, marki niemieckie 4'50—4'20, franki francuskie 720, franki belgijskie 660, franki szwajcarskie 1.740, liry 385, funty 41.500, korony czeskie 310, korony austr. 0'12, miljonówka 1650 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

WPISY

na kursa maturyczne gimn. i seminarjalne KRAKÓW, UL. WOLSKA L. 13, II. PIĘTRO
pod kierownictwem prof. Karola Pępkowskiego
osobny oddział dla P. T. Wojskowych
obejmują:
1) Kursa gimn. klas., jednor. i dwuletnie, gimn. realn.
2) Gimn. matem.-przyr., szkoły realn., jednor. i dwuletnie
3) Kursa w zakresie 4 klas i 6 klas gimn.
4) Kursa seminar., jednor. i dwuletnie.
Nauka rozpoczyna się dnia 1-go września 1922 r.
Ilość uczni ograniczona.
Kierownik fachowy przyjmuje codziennie od 5—7½ wiecz.
Dla P. T. Wojskowych ulgi. 4134

Miljony zarobku dajemy Czechom i Niemcom
kupując i przepłacając drogo zagraniczne wody mineralne — gdy tymczasem **wody mineralne:**
KARLSBADZKA, SELTERSKA, BILIŃSKA, VICHY i inne
wyrobu firmy: 4036 1 6
R. Rzącu i Chmurski, Sp. z ogr. odp.
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4
są skuteczniejsze i znacznie tańsze.

BRYLANTY I PERŁY, WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA
kupuje Magazyn Jubilerski
M. WASSERMAN i S-KA
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 10.
Za zęby sztuczne płacę najwyższe ceny. 2701

Ortopeda
Dr Mieczysław Kosiński
powrócił i przyjmuje 4127
przy ul. Łobzowskiej L. 29
II. piętro, telefon 1015. od godz 3—4 po poł

Dr R. Rozenowa
powróciła i ordynuje, jak dawniej, od godz. 3—4
ul. Piotra Michałowskiego 6
4085

Dr IGNACY BETTER
Ordynuje (jak w latach ubiegłych)
W KRYNICY WILLA »KRAKUS«.

Salon dzieł sztuki K. Wojciechowskiego, Kraków, ul. św. Jana 3.
Ceny przystępne! **NIEUSTAJĄCA WYSTAWA POLSKICH MALARZY.** **Ceny przystępne**

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·15 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·20 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; o g. 22·55 osob. do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Trzebinię; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 1458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1263). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedzielę i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Fabryki.

„Glorja", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Fortepiany, pianina i fisharmonje

firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Kino.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Zakład krawiecki damski i męski

J. Kumala, ul. Szczepańska 11. Zamówienia dla pań i panów z materjałów własnych i dostarczonych, szybko i dokładnie. Gotowa konfekcja damska. Ceny 25% niżej cennika.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33 poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.** Ceny bardzo przystępne.

Pracownia szewska A. Palki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie dziecięce; przyjmuje reperację. Ceny konkurencyjne.

Zaprasza się P. T. Panie do oglądania świeżo nadeszłych modeli **obuwia** jesiennego. — **Gizela Brand,** Kraków, Starowiślna 6.

Najelegantsze obuwie, bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Sport.

**Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
Lekkie atletyczne**

cennik darmo i ofrankowane

L. Weindling

Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Katolicka wytwórnia kołder **M. Mainslewicz,** ul. Poselska 20.

Kajetan Dudziak, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

KOŁDRY

w wielkim wyborze poleca

skład kołder K. SULIKOWSKIEGO

Kraków, ulica Grodzka l. 59. Dostawy dla hoteli i pensjonatów ze znacznym opustem.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienia, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fabryka powroźnicza

specjalność liny pogędowe (transmisyjne)

Stanisław Walkowiński Kraków, Zwierzyniec, ul. Lelewela 11.

Wolf Bardach, zakład tapicerski, ul. św. Katarzyny 3, przyjmuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące.

Zakłady naukowe.

Instytut języków Ansona przy ulicy Szewskiej 17, telefon 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Naprawa samochodów.

Auto-Guma

Zwierzyniecka 23.

Naprawa opon samochodowych według najnowszych zdobyczy techniki zagranicznej. Za złe naprawione opony zwraca się pieniądze.

Fotograficzny zakład.

Fotografje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja" ul. Szewska 20.

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Henryk Grondal, wystawione przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 4132

6 pokoi

z przynależnościami, z komfortem, w śródmieściu Krakowa, w nadbudowanym domu, do wynajęcia od 1 października. Informacyj udziela kancelarja adwokata dra Kriegera, ul. Florjańska 18. 4129 1 3

Darmo całkowite, codzienne utrzymanie przez dwa lata, dam jednej osobie za dwa lub jeden pokój i kuchnię, blisko śródmieścia. Zgłoszenia pisemne pod **„Utrzymanie"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4128

Chłopców do praktyki poszukuje Wolf Bardach, Zakład tapicerski, Kraków, ul. św. Katarzyny 3. 4130 1 3

Zdolny, sumienny korepetytor, prawnik, zdemobilizowany oficer, poszukuje lekcji zaraz za mieszkanie i skromne, częściowe utrzymanie. Zgłoszenia pod **„Prawnik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4058 1 2

Samodzielny buchalter - bilansista, korespondent w kilku językach, z 15-letnią praktyką spedycyjną na kierującem stanowisku, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Polak"** do biura Feliksa Stattera, ul. Grodzka l. 13. 4118 2 2

Kamienica

dwupiętrowa, w śródmieściu, nowocześnie instalowana, do sprzedania bez pośrednictwa. Listy poste restante Kraków I, dla okaziciela karty na broń Nr 18.119/22/890. 4124 2 2

Willę z ogrodem, polem, przy Krakowie i sklep delikatesów z restauracją, wyszynkiem, bardzo dobrze prosperujący, w Krakowie, sprzeda lub zamieni na folwark 50-mrg. w Małopolsce zachodniej. Biuro „Uczciwość", Kraków, ulica Podwale 3. 4069 3 3

Poszukuje się komiwojażera do odsprzedaży bielizny w różnych gatunkach. Zgłoszenia pod **„F. B."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4074 4 5

Poszukujemy samodzielnej buchalterki - bilansistki na 2 godziny dziennie. — Zgłoszenia pod **„Towarzystwo 100"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4105 2 4

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 18 20

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060



Czyść obuwie KONICZYNKĄ!!

38 3 4 5

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 11.

Słuchaczka filozofji (przyrodniczka) przyjmie korepetycje ewentualnie zajmie się całkowitem kształceniem z zakresu szkół powszechnych gimnazjów, za osobne mieszkanie. Zgłoszenia pod **N. M.** poste restante Alwernia. 4100 3 3

Samodzielna korespondentka, pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, mogąca zastąpić szefa, poszukuje odpowiedniej posady w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: **„Korespondentka"** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka l. 13. 4117 2 2

Sprzedam handel restauracyjny z dużym lokalem, elektryką, telefonem, dzwonkiem alarmowym, nadający się także na filję banku, hurtowanie, składy i t. p. Zgłoszenia poważnych reflektantów pod **„Dobra okazja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4116 2 2

„OLLA" najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancya Wszędzie do nabycia. 3581 13 16

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle. 3450

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy" pod **„Krawczyni".** 16 3 0

Antonina Daurowicka, członek Towarzystwa muzyczno-pedagogicznego, udziela lekcyj gry na fortepianie, akompanjuje do śpiewu i korepetuje partje operowe. — ul. Rakowicka 21. 4109

Długoletni i dobrze zaprowadzony wytwórca produktów alkoholowych, obejmie chętnie zastępstwo poważnych firm na Małopolskę, Kongresówkę oraz na Górny Śląsk, ewentualnie przyjmie posadę kierownika. — Zgłoszenia do biura dzienników B. Blochowej, ul. św. Gertrudy 23, pod **„Alkohol".** 4191

Panna, znająca dobrze krawieczyznę, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. — Zgłoszenia pod **„Zdolna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4104

Nowości wydawnicze

Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 3 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Szukam mieszkania złożonego z 2 lub 3 pokoi z komfortem. Odstępne i czynsz zapewnione. — Zgłoszenia pod **„Dyrektor"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2967

Nauczycielka języka francuskiego poszukuje lekcyj oraz mieszkania z wiktem za lekcje z konwersacją, w Krakowie. Zgłoszenia pod **„L. F."** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 3998

PRZYPOMINAMY

się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, a szczególnie powracającym z letnisk i zaznaczamy uprzejmie,

że już najwyższy czas

pomyśleć o odświeżaniu swej odzieży na sezon jesienny, a zwłaszcza firanek, portjer i dywanów. Późniejszy bowiem nawał pracy przeszkadza szybkiej dostawie.

Zakłady „Tęcza" — Ska z ogr. odp.

ul. św. Sebastjana 10.	ul. Florjańska 29.
„ Grodzka 51.	„ Zwierzyniecka 17.
„ Długa 1.	„ Karmelicka 1.
„ Długa 11 a.	„ Karmelicka 9.
Podgórze, Lwowska 16.	„ Dietlowska 41.

Fabryka: ul. Czarnowiejska 72. 4131 1 4

BLASK

MYDŁO DO PRANIA - PROSZEK MYDLANY

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA, TOW. AKC.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego L. 5. Telefon Nr 3060 i 3686. 4022 2 2

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne

nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej

Juljan Tokar 3818 2 2

Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

DACHÓWKI

asbestowo-cementowej

„GÓRKIT"

dostarcza: 3751 6 6

GENERALNE ZASTĘPSTWO

LESIECKI i ROSIŃSKI

Kraków, ul. Szpitalna L. 15.

Poważni subzastępcy poszukiwani.

I. SCHÖNBERG

Kraków, ul. Mostowa 12

zastępca Towarzystwa akc. zakładów chemicznych

„Strem" w Warszawie

dostarcza:

kleju kostnego, kleju skórzanego, stearyny, oleiny, gliceryny chemicznie czystej, żelatyny jadalnej i technicznej. 4029

Oferty na żądanie. Oferty na żądanie.

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Instytut weterynarji i medycyny doświadczalnej Uniwersytetu Jagiel.

w Krakowie, ul. Czysta L. 16

—— ogłasza niniejszem ——

KONKURS

na dostawę: 700 q siana prasowanego,
400 q słomy mierzwy prasowanej
400 q słomy prostej,
500 q owsa,
300 q bobiku.

Wyżej wymienione produkta mają być pierwszej jakości

Oferty należy składać do dnia 10 września 1922 r. godziny 12-tej w południe w kancelarji Instytutu w zamkniętych kopertach, osobno na dostawę siana, osobno słomy, osobno owsa, osobno bobiku.

W ofertach należy podać ceny loco magazyn wyżej wymienionego instytutu, lub ceny loco stacja odbiorcza Kraków (dworzec towarowy).

Siano i słoma mają być dostawione do końca października 1922 r.

Owies ma być dostawiony w połowie września b. r. w ilości 150 q, w połowie listopada b. r. 150 q, w połowie lutego 1923 r. 200 q.

Bobik ma być dostawiony w połowie września b. r. 100 q, w połowie listopada b. r. 100 q, w połowie lutego 1923 r. 100 q.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia w kasie Instytutu wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 2% od wartości oferowanej.

W razie przyjęcia oferty wadjum ma być uzupełnione przy podpisaniu umowy do wysokości 10% oferowanej wartości. O przyjęciu oferty zostanie oferujący listownie zawiadomiony. 4137

Kraków, dnia 24 sierpnia 1922 r.

Administracja stajen.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

PUDEŁKA BLASZANE

białe, cynowane i czarne, 40, 45 i 50 mm, na składzie i tanio do nabycia: 4095 2 2

Bursztyn, Kraków-Podgórze, ul. Lwowska 26. Biuro: I. p

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec,
Lygja pasta z róż, do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 3020 2 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.

Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat 3355 2 2

Do sprzedania Ia sklep żelazny

w wielkiem mieście obwodowem, w polskim Śląsku Górnym Wielki obszar gruntu i spichlerz z obszernym składem towarowym. Przedsiębiorstwo istnieje od lat 50, dobrze rentujące się. Zbyt tylko do fabryk lub dominiów. Obrót 12 miljonów; potrzebnych 3 miljony. Mieszkanie wspaniałe o 6 pokojach, wolne. — Objąć można zaraz, albo w jesieni

W. Kulas, Bismarkhütte O. S., Wittelsbacherstr. 4

4038 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski